

2 numer

notatki Z ZIELONEJ KLATKI

gazetka ZSP we Wrocławiu





Witajcie w drugim numerze *Notatek z Zielonej Klatki*. Dziękujemy za miłe przyjęcie pierwszego numeru i wszystkie sugestie. Bardzo cieszymy się, że coraz więcej osób ma ochotę z nami współpracować. W tym miesiącu rekomendacje ciekawych książek i filmów przygotowały dla Was Ola Łańcuchowska i Marcelina Nędzyńska. Miło nam również poinformować, że mamy dwóch Masterchefów Zielonej Klatki: Alę Granat i Nikołę Łazarczyk. Serdecznie zapraszamy wszystkich do współtworzenia naszej Gazetki. We wszystkich sprawach, również prenumeraty, piszcie na zsp.wroclaw@gmail.com. Gazetka jest również dostępna na stronie www.zsp.wroclaw.pl i szkolnej stronie na Facebooku.

Z życzeniami miłej lektury

Radakcja



SPIS TREŚCI:

Praca miesiąca 3, Newsroom 4, Wywiad 6, Warto 8,
Się działo w Plastyku 10, Radosna tfurczość 12, Jak nie sztuka to co? 14,
Portfolio 16, Kącik literacki 17, Kącik Pani O.18, Fashion Blog 19,
Masterchef 20, Konkursy 22

PRACA MIESIĄCA



W tym miesiącu pracą miesiąca został rysunek/karykatura wykonana przez

Adę Makul z klasy 2L. Serdecznie gratulujemy.

NEWSROOM

W naszej szkole 21 grudnia 2012 roku odbyły się Jasełka będące już naszą tradycją. Przedstawienie zostało przygotowane przez klasę 1a. Aktorów, a także scenografię i dekorację wykonaną przez klasę 1L można zobaczyć w naszej galerii **TUTAJ**

Jak zawsze możemy się też pochwalić nagrodami zdobytymi przez pracownię rzeźbiarską. Tym razem na liście laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego Na Maskę i Figurkę Afrykańską zorganizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Krakowie znalazła się Gabriela Maczuga, uczennica klasy 2L, zajmując trzecie miejsce. **LINK**

Gratulujemy również wszystkim uczestnikom wystawy Niewidzialny świat. W kategorii *Rzeźba* nagrodę zdobyła Mar-

ta Drożdżikowska, natomiast wyróżnienie Rok-sana Sobocińska. W kategoriach malarstwo, rysunek, grafika i fotografia laureatami zostały Aleksandra Nowak i Weronika Mieczkowska, osoby wyróżnione: Anna Kacprzak (wywiad z Anią w tym numerze), Kasia Świnder, Iraida Hunczak. Inne osoby zakwalifikowane do wystawy: Zuzanna Kłapkowska, Maja Zborowska, Krzysztof Krzyżanowski, Anna Gubernat, Weronika Rosińska, Patrycja Zięba, Patrycja Zyża.

Warto wspomnieć, że sukcesy odnoszą nie tylko nasi uczniowie, ale i nauczyciele! Pan Tomasz Dobiszewski, nauczyciel fotografii, 25 stycznia w Warszawie otworzył swoją wystawę, wzbudzając przy tym niemalą sensację. Instalacja *Fotografie?* jest wystawą niecodzienną. Warto przeczytać o niej na stronie Związku Polskich Artystów Foto-

grafików **LINK** Oprócz tego wywiad z artystą w bieżącym numerze *Notatek z Zielonej Klatki*.

Szkola bierze również udział w akcjach charytatywnych. Uczniowie pod opieką profesora Taczyńskiego udali się na mecz charytatywny XIII Liceum Ogólnokształcącego. Starły się ze sobą drużyny reprezentacji uczniów oraz nauczycieli szkoły. Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony jest dla chorego na raka Mateusza, ucznia III Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Relację z meczu znajdziecie pod **TYM LINKIEM**. Warto wiedzieć, że akcja pomocy trwa nadal. Bieżące informacje na jej temat są dostępne na Facebooku **TUTAJ**. Ponadto w marcu tego roku Liceum Ogólnokształcące nr XII organizuje koncert o nazwie RYK, który również wspomógłby zbiórkę pieniędzy na leczenie Mateusza. Zainteresowanych akcją Mam haka na raka! zachęcam do odwiedzenia strony **LINK**

Lekcje niemieckiego na ogół mogą się wydawać nudne, a odmiana czasownika „auseinandersetzen” przez wszystkie

osoby może przyprawiać o dreszcze. Tak może być, ale nie jest. Idealnym przykładem była grudniowa lekcja języka niemieckiego w klasie 2a z panią Gabryelą Taczyńską. Poncz (bezalkoholowy), kruche ciastka oraz zapach cynamonu i pomarańczy unoszący się w klasie wywołał radość nawet u największych smutasów. Zapraszamy do obejrzenia kilku zdjęć przedstawiających wesołą nastrój 2a. **TUTAJ**

W styczniu maturzyści bawili się w... kosmosie. Studniówka odbyła się w restauracji Convivio. Tradycyjnie uczniowie przygotowali dekorację i swoje przebrania. Wśród przybyłych kosmitów nie zabrakło nauczycieli. Niektórzy nawet przybyli w wersji sklonowanej. Do zobaczenia **TUTAJ**.

Newsy przygotowała Aleksandra Zaleska



WYWIAD

Wywiad z Panem prof. Tomaszem Dobiszewskim

Całkiem niedawno odbyła się Pana wystawa pod tytułem „Fiksacje”. Mógłby Pan zdradzić skąd wziął się taki pomysł?

Pomysł zrodził się z wieloletniej obserwacji sposobu widzenia przez człowieka. Może i czasem zastanawiamy się nad tym, że widzimy, jednak nie analizujemy zbyt szczegółowo, jak wygląda ów proces.

Jak długo trwały przygotowania do wystawy i jakie było jej założenie?

Przygotowania do wystawy trwały około roku. Najpierw trzeba było opisać projekt i zdobyć fundusze na jego realizację. Następnie należało zgłębić specjalistyczną wiedzę za pomocą lektur i rozmów z naukowcami, aby w miarę trafnie przygotować materiały do eksperymentu. Później trzeba było znaleźć laboratorium dysponujące specjalistycznym sprzętem, by móc przeprowadzić badania, a także znaleźć ochotników do badań. Potem wielomiesięczne czytanie i analiza danych. I na koniec kilka miesięcy przygotowań samej ekspozycji, czyli produkcja i montaż filmów, obiektów, wydruków i fotografii.

Co miał Pan na myśli przedstawiając proces interpretacji obrazów powstających poza naszą świadomą percepcją?

Podczas obserwacji zastanej rzeczywistości widzimy tylko to, co znamy (lub raczej wiemy). Nie zdajemy sobie sprawy, że w tym czasie nasze oko wykonuje setki ruchów sakkadowych, które zbierają informacje z przestrzeni. Podczas eksperymentu zarejestrowałem ruchy oczu ludzi badanych, a nawet zadałem im ćwiczenia, w których aparat wzroku, jakim jest oko, mieli potraktować jak ołówek.

Jak zdefiniowałby Pan słowo percepcja?

Świadomość :)

Jak to się stało, że trafił Pan do naszej szkoły?

Po ukończeniu studiów miałem dwie możliwości: albo pójść pracować jako stachanowiec do agencji reklamowej albo zająć się edukacją. Wybrałem drugie wyjście, mało płatne, ale za to bardziej satysfakcjonujące i zostawiające trochę przestrzeni na twórczość własną. Zacząłem pracę w Wyższej Szkole Fotografii AFA i w Prywatnym Liceum Plastycznym, z którego zostałem zaproszony do współpracy z naszą placówką.

Ukończył Pan Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dlaczego zdecydował się Pan akurat na studia w Poznaniu?

Poznań był zawsze silnym ośrodkiem artystycznym, często wyprzedzającym podobne ośrodki w kraju. W tamtym czasie był chyba jedyną uczelnią posiadającą Wydział Komunikacji Multimedialnej i fotografię jako autonomiczny kierunek.

Od jak dawna mieszka Pan we Wrocławiu?

Na stałe mieszkam tu od ukończenia studiów tj. od ośmiu lat, ale we Wrocławiu przebywałem od urodzenia bardzo często - moja matka pochodzi z Wrocławia, jak i większość mojej rodziny, która nadal tu mieszka.

Pańskie prace są wystawiane także ze granicą. Która wystawę i w jakim kraju wspomina Pan najmilej?

Chyba najmilej wspominam pobyt twórczy po drugiej stronie oceanu. Z grupą twórców z Polski zostaliśmy zaproszeni do udziału w wystawach, odczytach i przeglądach portfolio w Bostonie.

Jak Pan się czuje w nowej roli – roli wychowawcy?

Muszę przyznać, że jest to duża odpowiedzial-

ność i dość znaczny wzrost ilości obowiązków. Na szczęście zawsze mogę liczyć na kolegów i koleżanki z Głównego Pedagogicznego, którzy niejednokrotnie zwracają mi uwagę na pewne aspekty tej roli, które mi umknęły (śmiech).

Co i dlaczego jest według Pana najlepszym środkiem przekazu myśli twórczej?

Nie ma najlepszego środka. To do nas należy wybór, jakiego narzędzia w danym momencie użyjemy do wyrażenia swoich uczuć, fascynacji, fobii, etc...Ważne, żeby ten wybór był świadomy.

Poza pracą w naszej szkole jest Pan również asystentem na ASP w Poznaniu i prowadzi Pan aktywne życie artystyczne. Trudno jest to wszystko pogodzić?

Ogromnie trudno.

Dlaczego postanowił Pan zająć się akurat fotografią?

Fotografia była jedną z wielu dziedzin, które osobiście mnie pociągały, ale to ona stała się głównym pretekstem do zajęcia się twórczością wizualną.

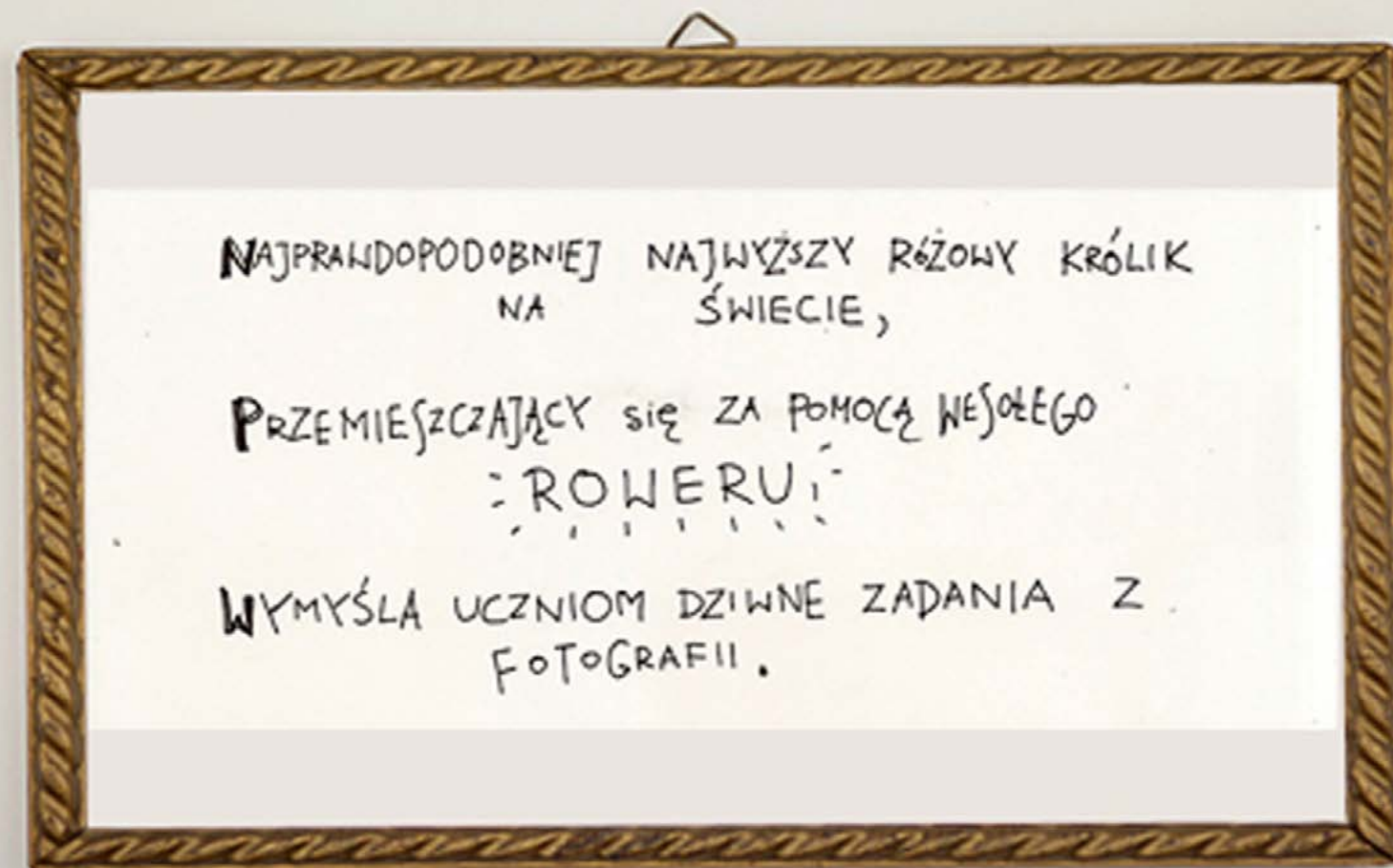
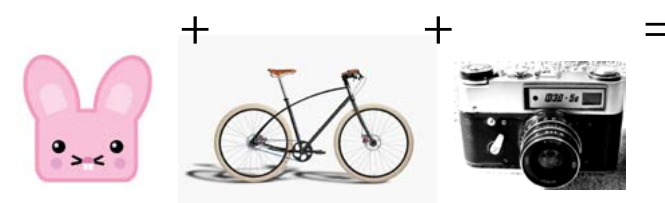
Pamięta Pan swoje pierwsze zdjęcie? Jeśli tak, to co przedstawiało?

Przykro mi, ale nie pamiętam.

Wiele osób zastanawia się, dlaczego zawsze jeździ Pan rowerem. Lubi Pan to, czy nie posiada Pan prawa jazdy, jak uważa większość uczniów?

Prawo jazdy zrobiłem, gdy skończyłem 17 lat, ale najczęściej jazda samochodem kolidowała z moim stylem życia. Jeżdżę rowerem, gdyż mieszkam w centrum i dzięki temu mogę załatwić wszystkie sprawy szybciej niż samochodem. Poza tym do szkoły mam 5 minut.

Wywiad przeprowadziła Anna Adasiak



Wolny i De Klesz

to pierwsza książka wrocławskiej autorki **Sary Antczak**. Opowiada ona o grupie licealistów, która za nic ma normy społeczne oraz jakiegokolwiek nakazy. Terroryzują oni szkołę, podczas gdy sami pozostają nietykalni, bowiem ich rodzice to jedni z najbardziej wpływowych ludzi w kraju. W tym czasie dołącza do nich nowy wychowawca Michał Wolny, który uczy, żeby poderwać młode dziewczyny i jest przeciwieństwem wszystkiego, co wyznają młodzi ludzie, a na dobru swoich wychowanków pozornie wcale mu nie zależy. Wychodzą jednak na jaw problemy, które są w stanie zburzyć harmonię panującą w grupie.

Ponieważ Sara jest aktywną anarchistką sporo z jej filozofii życia pojawia się w książce, dzięki czemu wyróżnia się ona spośród innych, poruszając często niewygodne tematy. Dobra lektura zarówno dla młodzieży jak i ich rodziców. Polecam!

Marcelina Nędzyńska

Django

to nowy film **Quentina Tarantino**. Jego fabuła osadzona jest w westernowych realiach. Filmy tego reżysera cechuje nieprzeciętny humor, świetnie napisane dialogi oraz ciekawa historia. Wszystko jest przemyślane i dobrze zgrane, od scenariusza (który to zresztą pisał Tarantino) po muzykę. Dość rozbudowane sceny przemocy nadają filmowi charakteru, jednak ostrzegamy wrażliwszych widzów. Jakby zalet było mało dodajmy do tego świetnie dobraną obsadę aktorską. Christoph Waltz (grał w Bękartach Wojny) oraz Leonardo DiCaprio (Incepcja) świetnie dopracowali swoje postacie przedstawiając nam kawał dobrej gry aktorskiej. Jest to film, który naprawdę warto obejrzeć i na pewno nie będzie się tego żałować

Marcelina Nędzyńska

Mechanik

(2004) to historia Trevora (Christian Bale), prostego mechanika, który cierpi na chroniczną bezsenność. Doprowadza go ona do wyniszczenia psychicznego i fizycznego. Osaczają go niewyjaśnione i tragiczne wydarzenia. Wydaje się, że mają one coś wspólnego z nowym pracownikiem fabryki, w której bohater pracuje. Trevor popada w obsesję, w każdej chwili ma wrażenie, że czeka go coś złego, kto wie, gdzie kończy się fikcja a zaczyna rzeczywistość? Film jest wciągający, a jego klimat można by pokroić nożem.

Dagmara Leborah

On the road

Jacka Kerouaca to kultowa książka z gatunku beatników. Opowiada historię grupy młodych chłopaków, którzy jeżdżą po Ameryce w poszukiwaniu sensu życia. W ich podróży nie ma żadnego wyraźnego celu, dostarcza ona wielu przeżyć i doświadczeń, braku pieniędzy i po-

rachunków z prawem. Najlepiej czytać książkę w podróży, to literatura drogi o byciu w drodze.

Hania Kudyba

Kino Nowej Przygody

Jerzy Szylak. Steven Spielberg i George Lucas, kręcąc pierwszą część przygód Indiany Jonesa, stwierdzili, że chcą oglądać takie filmy, jakie kiedyś sami oglądali. W ten sposób zdefiniowali nowy gatunek filmowy, który zrewolucjonizował kino pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. Książka opisuje mnóstwo filmów z gatunku kina nowej przygody. Myślę, że dla osób interesujących się filmem, filmami klasy B, jest ona bardzo ciekawa. Opisuje wszystkie kultowe filmy, które kiedyś powstały i są znane do dziś. Mnie wciągnęła, ale do tego wystarczyło tylko to, że zobaczyłam Indianę Jonesa na okładce.

Olga Łańcuchowska

Pan Lodowego Ogrodu

jest powieścią science fantasy pióra Jarosława Grzędowicza. Główny bohater (Vuko Drakka-inen) zostaje wysłany na obcą planetę z zadaniem odnalezienia pewnych naukowców. Vuko

jest wyposażony w najlepszy sprzęt czyniący z niego nadczłowieka. Na miejscu czekają na niego nadzwyczajne przygody. Książki się nie czyta, ale pochłania w całości.

Karolina Alicja Kępka

Życie prywatne elit artystycznych Drugiej Rzeczypospolitej

To najnowsze dzieło Sławomira Kopera. Polecam je tym, którzy lubią klimat lat międzywojennych. Na książkę składają się różne (niejednokrotnie bardzo barwne) „historie” przedstawicieli bohemy lat 20-tych i 30-tych.

Katarzyna Iwaniak

Rekomendacje zebrały: Aleksandra Łańcuchowska i Marcelina Nędzyńska



Się działo w Plastyku...

Koniec lat siedemdziesiątych to okres głębokiej komuny. Na ulicach wszędzie było szaro-brązowe, bo takie kolory dominowały. Socjalistyczna paleta barw była bardzo uboga i zgaszona. Nasza szkoła była chyba jedynym kolorowym miejscem na mapie Wrocławia i to nie tylko z powodu twórczości plastycznej, ale również dlatego, że uczniowie (a w szczególności nauczyciele) wykazywali się pomysłowością w sposobie ubierania się i tworzenia własnego wizerunku.

W związku z tym, że uczniowie byli kolorowi, a nauczyciele nieprzeciętni wykorzystali to filmowcy. We Wrocławiu od zawsze mieściła się Wytwórnia Filmów Fabularnych. Nakręcono tu sporo inscenizacji, m. in. „Klucznika” (1979), którego reżyserował Wojciech Marczewski. Filmowcy szukali kolorowych ludzi, którzy statystowaliby im do filmów – trafili na nas. Nawiązała się między nami niepisana współpraca.

Pamiętam, jak pewnego razu do naszej szkoły przyszedł pan z Wytwórni i powiedział, że potrzebuje statystów do filmu. Zgłosiło się wtedy co najmniej 2/3 klasy. Dyrekcja chętnie zgadzała się na działalność uczniów poza szkołą, więc nie musieliśmy uciekać z lekcji. Dla nas wielką frajdą było znalezienie się w świecie aktorskim. Mogliśmy obserwować aktorów podczas ich pracy. Wśród nich byli i ci bardzo znani – Tadeusz Łomnicki czy Janusz Gajos.

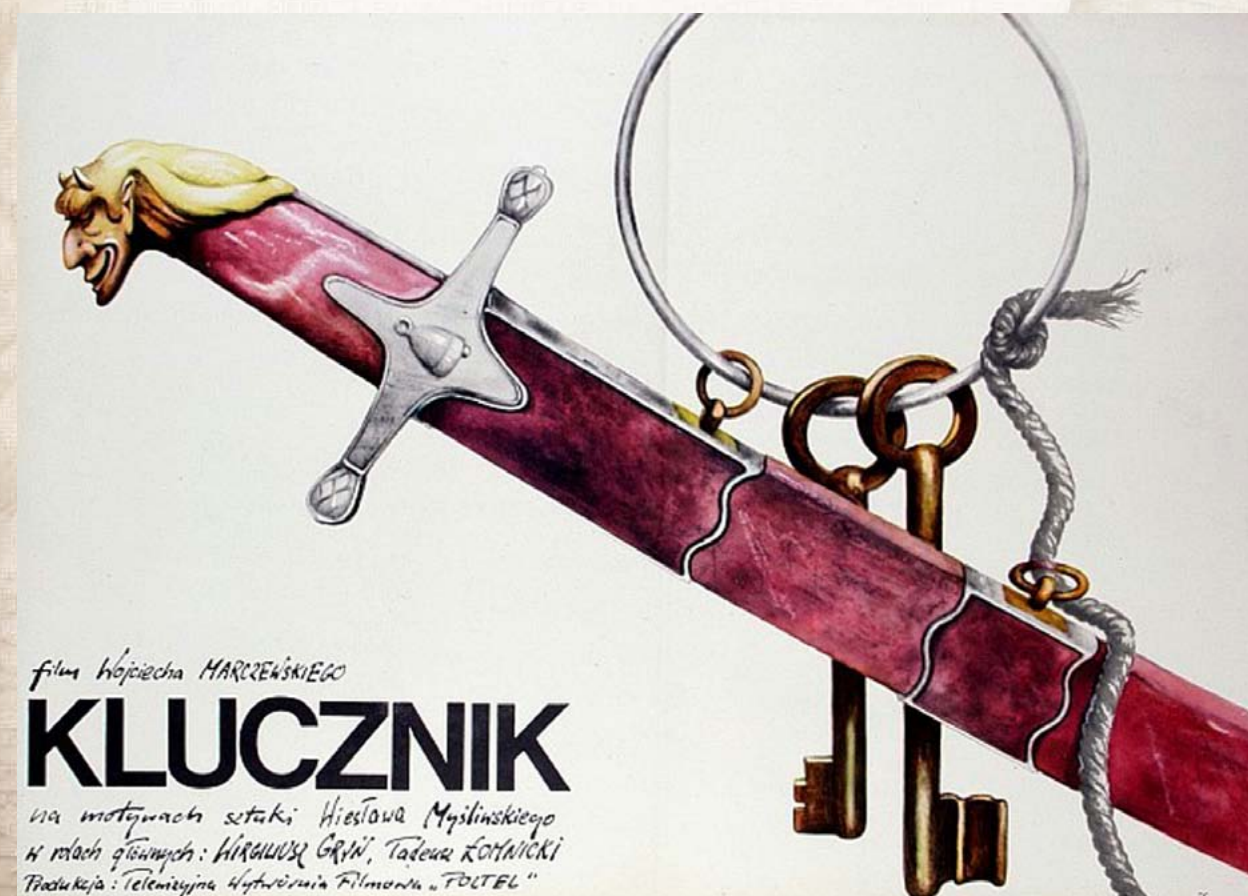
Jedną z ról we wspomnianym już przeze mnie filmie „Klucznik” odegrał mój kolega z klasy – wtedy osiemnastoletni Paweł Bodytko. Zagrał Piotrkę - syna głównego bohatera. Paweł był bardzo inteligentnym, otwartym na świat człowiekiem. Miał wrodzony talent aktorski. W filmie poradził sobie świetnie, jak profesjonalny aktor (choć nigdy nie kształcił się w tym kierunku). Wszyscy byliśmy z niego bardzo dumni.

Statystowanie dla wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych na pewno dla nas wszystkich było niesamowitym i wyjątkowym przeżyciem. Zapraszam do obejrzenia filmów, w których statystowali uczniowie naszej szkoły: „Zmory” (1979) w reżyserii Wojciecha Marczewskiego (tu statystowała cała moja klasa), „Kunk-Fu” (1979) w reżyserii Janusza Kijowskiego i oczywiście „Klucznika” (1979) z Pawłem Bodytko w jednej z głównych ról.

*Z Panią Jolantą Tatowicz rozmawiał
Krystian Stańco*



Zdjęcie zrobione na Wzgórzu Partyzantów podczas zajęć z fotografii na nieistniejącej dziś fontannie. Na zdjęciu towarzyszy mi Paweł Bodytko, kolega z klasy, grający rolę w filmie „Klucznik”.



radosna tętnożność

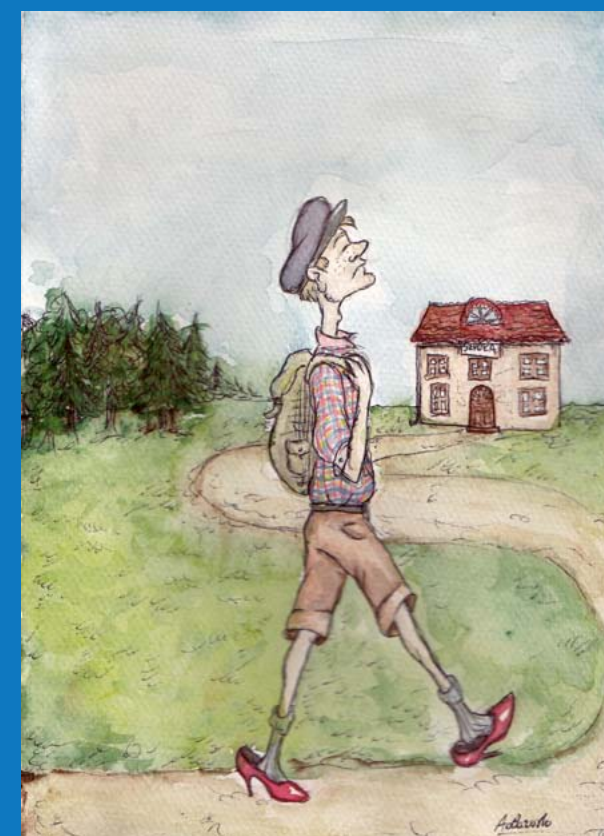
z naszych zeszytów



„Jego matka będąc małym chłopcem spadła z drzewa”
(rys. Maja Zaborowska)



„Prezydent z rządem oddali się w ręce dymisji” (rys. Kamil Dobrowolski)



„Doktor Judym do szkoły chodził w ciotki szpilkach” (rys. Agnieszka Łazorko)



„Danusia ratując Zbyszka przed napaścią dzikiego zwierza, zabiła go.” (rys. Natalia Stempin)

JAK NIE Sztuka TO CO?

O BIŻUTERII

Ania Kacprzak

Biżuteria tworzona przy użyciu techniki sutasz, mimo, że ma już za sobą długą tradycję, w Polsce dopiero od niedawna zaczyna zdobywać większą popularność.

Od kiedy próbujesz swoich sił w jej tworzeniu? Co takiego Cię w nim zainteresowało?
Z biżuterią sutasz pierwszy raz spotkałam się jakiś rok temu, gdy przez przypadek trafiłam na stronę poświęconą tego typu dziełom. Zaczęłam trochę szperać w internecie w związku z tym tematem i byłam coraz bardziej zachwycona! Najbardziej spodobała mi się różnorodność form i kolorów, jaką oferuje sutasz.

Początki były trudne? Na oko jest to technika dosyć pracochłonna i wymagająca dużo cierpliwości.

Początki były bardzo trudne! Największą przeszkodą okazała się niewielka ilość stron z informacjami czysto technicznymi (zwłaszcza w polskiej wersji językowej). Do wszystkiego musiałam dochodzić metodą prób i błędów. Nie spodziewałam się, że jest to aż tak praco-

chłonna technika. Pierwsze, bardzo proste kolczyki, robiłam tydzień! Teraz oczywiście jest już dożo łatwiej, zyskałam wprawę i obecnie plectenie sutaszu jest czystą przyjemnością.

Możemy zobaczyć Twoje prace w jakiejś galerii internetowej? A może myślałaś kiedyś o wystawieniu własnych prac?

To mógłby być ciekawy pomysł na życie. Zarówno u nas, jak i na świecie ręcznie tworzone ozdoby są coraz popularniejsze. Ludzie są znudzeni powtarzalnością i brakiem polotu rzeczy dostępnych w sklepach. Coraz częściej sięgają po przedmioty tworzone z pasją. W polskim internecie triumfy święcą sklepy oferujące prace polskich projektantów i pasjonatów, którzy często żyją tylko ze sprzedaży własnego rękodzieła (np. decobaazar, pakamera). Niestety swoich prac jeszcze nie udostępniłam w żadnej z galerii internetowej, póki co sprzedaż odbywa się raczej wśród znajomych, ale mam w planach założenie swojej strony.

Projekty i pomysły czerpiesz z internetu, czy planujesz wszystko sama od początku do końca?

Pomysły i inspiracje bardzo często czerpię z internetu. Zazwyczaj nie są to jednak zdjęcia innych prac, a zdjęcia natury, ciekawych miejsc czy przedmiotów. Największą uwagę zwracam na kolorystykę, którą mogłabym wykorzystać w swoich pracach. Bardzo ważne jest dla mnie też to, aby nie kopiować pomysłów innych ludzi. Mogę się jakimś dziełem zainspirować, ale zawsze ostateczny projekt tworzę sama. Przecież właśnie to wyróżnia nas ze sklepowych produktów. Każda forma rękodzieła tworzona jest z pasją i jest niepowtarzalna. Tak jak wspomniałaś, ludzie znudzeni są powtarzalnością i brakiem oryginalności rzeczy dostępnych w sieciówkach, więc zaczynają szukać czegoś innego, czegoś, co wyróżni ich z tłumu.

Czy poza tą techniką zajmujesz się innymi rodzajami rękodzieła?

Generalnie bardzo lubię próbować nowych technik plastycznych (i nie tylko), dlatego, gdy tylko mam okazję staram się uczyć czegoś nowego. Wynika to z faktu, że bardzo szybko się nudzę, i chcąc zaspokoić tę nudę, co chwilę wynajduję sobie nowe pasje. Zajmowałam się decoupage, scrapbookingiem, biżuterią z modeliny, uszyłam kilka torebek, chodziłam na spotkania bractwa rycerskiego, dawno temu

sklejałam modele, obecnie uczę się kręcenia poikami, a sutasz traktuję jako jedną z bardzo fajnych pasji, która pomaga mi wyrwać się z monotonii.

Masz już jakieś plany na przyszłość?

Moje plany na przyszłość są jeszcze bardzo nieokreślone. Wiem jedynie, że chciałabym robić coś niekonwencjonalnego, co będzie mi sprawiało radość.

Zapraszamy do oglądania prac Ani również w szkolnej galerii: **TUTAJ**

*Rozmowę przeprowadziła
Aleksandra Zaleska*





Marta Świączkowska, kl. 4L



Grzegorz Jaszczyk, kl. 4L

1.

Ona

Piękna jak łabędź

Mądra jak kruk

Sprytna jak sroka

I wolna jak orzeł

Patrzy

Przez pióra

I wybiera

Niech wybierze dobrze

2.

Światłość nie zawsze jest dobrem

Ciemność nie znaczy „zło”

Przyjaciel może być wrogiem

A wróg bratnią duszą twą

3.

Noc

Słuchać wilków wycie

Słuchaj!

A usłyszysz przecie

Sens życia

Bądź

Tak jak one

Wolne

Niezależne

Odważne

Czy się nie boisz?

[Kruk]

MÓJ PRZYJACIEL

Zgubił się, lecz nie wiem gdzie.

Szukam go, biegam jest bardzo źle.

Tak dawno mnie tu nie było.

Jakoś obco się zrobiło,

Lecz nagle patrzę w szary kąt

I widzę, to jest chyba on.

Biała szata po nim spływa,

Lecz ta biel już nie jest żywa

Zakurzony, zabrudzony, zaniedbany,

Lecz pod szatą wygląd jaki był mu dany.

Białe zęby, złote nogi.

W swoim pięknie jest mi drogi.

Więc podchodzę i dotykam,

Podniecenie we mnie wnika.

Siadam przy nim pełen wrażeń

I zaczynam „Pieśnią marzeń”.

Porywany falę uczuć,

Już nie mogę tego rzucić.

Moje dłonie szybko tańczą,

Pokój się wypełnia tęczą.

Wokół mnie nuty wirują,

W swej wolności przekonują,

Że już w ogóle nie ma granic

I nikomu Cię nie oddam za nic.

[Headyhair]

POLECANE STRONY WWW:

Dla osób, które po świecie sztuki poruszają się z lekkim adhd polecam stronę skupiającą wiele jej aspektów, po której ciężko nawigować zachowując zasady jakiegokolwiek porządku To <http://ffffound.com> - link **TUTAJ**

Codziennie pojawia się na niej kilkanaście nowych propozycji zbieranych nie do końca dla mnie jasną metodą przez tajemniczo zalogowanych (zaproszonych? ale przez kogo i w jaki sposób?) członków strony.

Dla tych, którzy znudzą się nadmiarem chaosu z fffounda plecam twórcę nietuzinkowego oświetlenia, Ingo Maurera oraz jego stronę <http://www.ingo-maurer.com> - link **TUTAJ**

Należy zwiedzać ją z uwagą, tzn. kliknąć w zakładkę napisaną małym druczkiem w prawym górnym rogu strony z narysowaną żarówką – dostaniecie się do projektów archiwalnych.

POLECANE FILMY:

W poprzednim numerze było o ambitnych i pięknych baśniowych animacjach, tym razem pragnę Was zachęcić do zobaczenia kilku ujęć świata rzeczywistego. Są to dokumenty dotyczące różnych dziedzin i sfer życia, autorstwa różnych reżyserów, ale każdy z nich posiada sporą moc przekazu.

1. Ostatni hit produkcji polskiej:) – **Człowiek z reklamówką** (2012), reżyseria i scenariusz Jakub Polakowski;
2. **Gadające głowy** (1980) – reżyseria i scenariusz Krzysztof Wierzbicki;
3. **Śmietnisko** (2010) – reżyseria Lucy Walker
4. **Chiny w kolorze blue** (2005) – reżyseria Micha X. Peled;
5. **Grizzly Man** (2005) – reż. Werner Herzog;
6. **Przeznaczone do burdelu** (2004) – reżyseria Zana Briski;
7. **Wideokracja** (2009) – w tym zestawie mój numer 1 – reżyseria Erik Gandini

Wszystkie te filmy zobaczycie bezpłatnie na natronie internetowego kina IPLEX www.iplex.pl, w dziale kino dokumentalne; tam też znajdziecie krótkie opisy każdego z nich. Mój wybór jest oczywiście subiektywny, zachęcam do eksploracji reszty dokumentów, których jest na podanej stronie sporo – jednak nie wszystkie je widziałam, więc nie za wszystkie mogę ręczyć:)



Hej, w tym numerze napiszę Wam ... o mnie. Opisuję wygląd i styl ludzi z naszej szkoły, żeby go Wam przybliżyć. Może sami się kimś zainspirujecie. Stwierdziłam, że moglibyście wiedzieć jednak coś o autorce tego działu.

Moda od zawsze była dla mnie ważna. Świat, który mnie otacza jest zbyt jednolity i monotony, więc bawię się ubiorem tak, by choć odrobinę wyróżnić się z tłumu i nadać mu trochę inny wymiar. Uważam, że moda to świetny sposób na wyrażenie nastroju, uczuć, poglądów, a przede wszystkim siebie. Trzeba się nią bawić, kombinować i przede wszystkim nie przejmować się tym, co mówią o nas inni. Nie patrzę na to, co teraz się nosi, nie sugeruję się nowymi trendami. Tak naprawdę mało mnie obchodzi. To, że ktoś coś wymyślił i wypuścił na rynek nie znaczy, że muszę od razu to nosić, chociaż nie zaprzeczę, podobają mi się niektóre rzeczy ze sklepowych wystaw. Każdy z nas ma wyobraźnię i jest w stanie wymyślić coś własnego, niepowtarzalnego, czego nie będzie miał nikt inny na świecie i nie należy się tego wstydzić. Sama szyję sobie większość ubrań, a resztę zazwyczaj przerabiam. Trudno znaleźć w mojej szafie coś, czego chociaż troszeczkę nie poprawiłam. Takie tworzenie własnych rzeczy jest dla mnie zabawą. Igłą bawiłam się od kiedy pamiętam. Oprócz tego, że szyję dla siebie, szyję też dla innych. Mój ulubiony kolor to oczywiście czarny, co widać na co dzień, ale lubię bawić się też innymi kolorami i łączyć je. Nie mam ulubionego projektanta ani modelki. Sama jestem dla siebie ulubioną modelką i projektantką. Tworzenie nowych rzeczy sprawia mi ogromną przyjemność. Inspiracje czerpię ze wszystkiego co mnie otacza. Czasami szyję rzeczy na wzór tych, które już powstały, a czasami wymyślam całkowicie nowe i fikuśne ubrania. Kocham wszelkiego rodzaju rozkloszowane sukienki i spódniczki, koronkowe bluzki, ekstrawaganckie nakrycia głowy, glany i torby. Preferuję spodnie, ponieważ są wygodne i można je nosić na co dzień. Chyba nie mam jednej, ulubionej rzeczy. Każdy ciuch lubię na swój sposób, a te szyte złasz-

cza, ponieważ w każdym pozszywanym kawałku materiału jest jakaś część mnie. Jaki jest mój styl? Nie potrafię się określić. Jestem połączeniem wszystkich możliwych stylów. Sama nie wiem, czy więcej we mnie gotha, czy czy eleganckiej vintage'owej panienki. Inspiruję się głównie modą gotycką i wiktoriańską oraz japońskimi nurtami. Jestem bardzo tolerancyjna jeżeli chodzi o style ludzi otaczających mnie, a nawet wręcz ciekawa pomysłów i poglądów innych ludzi na temat mody.

Bardzo często ich obserwuję, więc strzeżcie się, bo może kiedyś rzucicie mi się w oczy i zaproszę Was któregoś dnia na rozmowę. :D Pozdrawiam i zachęcam do szukania własnego stylu oraz tworzenia własnych rzeczy.

Anna Adasiak



W zeszłym numerze naszej gazetki ogłosiliśmy konkurs na Masterchefa, czyli mistrza w gotowaniu:). Najbardziej spodobały nam się pomysły **Ali Granat** i **Nikoli Łazarczyk**, więc szefów zielonoklatkowej kuchni będzie dwóch. Zapraszamy zatem do eksperymentów kuchennych z ich przepisami

Łosoś z mozzarellą w cieście francuskim z sałatką w pomarańczach

(porcja dla 4, lub 2 bardzo głodnych osób)

Składniki: (łosось)

2 filety z łososia
1 kulka mozzarelli
2 jajka
sól i pieprz
2 ząbki czosnku
natka pietruszki
1 opakowanie ciasta francuskiego
1 cytryna
papier do pieczenia
masło do wysmarowania blachy

Sposób przygotowania:

Na tarce o małych oczkach zetrzeć mozzarellę. Dodać 1 jajko, 2 ząbki czosnku, posiekaną natkę pietruszki, doprawić solą i pieprzem według własnego uznania. Wszystko wymieszać na gładką masę. Gotową masę odstawić na bok. Ciasto francuskie wyłożyć na deskę i przeciąć na 2 długie płaty. Na każdym z nich ułożyć filet z łososia (jeśli ma skórę, zdjąć ją) skropić cytryną i posypać solą i pieprzem. Na tak przygotowane filety nałożyć wcześniej zrobioną masę. Piekarnik nagrzać i ustawić na 200 stopni C. Łososia nakryć ciastem francuskim. Brzegi skleić przy pomocy widelca. Drugie jajko rozbełtać i posmarować nim zawinięte i gotowe do pieczenia łososie. Na wysmarowaną masłem blachę położyć papier do pieczenia, i położyć na nią łososie w cieście. Piec 25-35 minut, w zależności od wielkości filetów. W tym czasie przygotować sałatkę.

Składniki: (sałatka)

mix sałat
10-15 orzechów włoskich
2-3 pomarańcze
1 kulka mozzarelli
sól, pieprz
sos sojowy

Sposób przygotowania:

Mix sałat wrzucić do miski. Z 1 pomarańczy wycisnąć sok i wlać do miseczki, 2 kolejne obrać, ze skórki i błonek, i pokroić na cienkie półksiężyce. Do soku z pomarańczy wlać z 2 łyżeczki sosu sojowego i doprawić pieprzem i solą. Mozzarelle pokroić w plasterki. Do sałat wrzucić obrane orzechy, pokrojone pomarańcze i mozzarellę. Wszystko to połączyć gotowym dressingiem. Wymieszać.

Z piekarnika wyjąć gotowe łososie, przekroić każdy „pieróg” na pół, i podawać z sałatką.

Smaczne-Go ! :D

Poleca Nikola Łazarczyk, klasa 2a



Ciacho Coca-cola :)

Biskopt:

4 jajka
4 łyżki oleju
1 szklanka mąki
1 łyżeczka proszku do pieczenia
¾ szklanki cukru
2 łyżki kakao
szczypta soli

Białka zmiksować na pianę, dodać cukier i miksować ok 5-7 minut, dodać żółtka. Resztę produktów wymieszać łyżką.

Masa:

3,5 paczki herbatników Petitków (może być paczka Maślanych z Biedronki)
1 szklanka coca-coli
25 dag masła roślinnego

Herbatniki rozgnieść i zalać colą, wymieszać na papkę i po ich rozmiękczeniu zmiksować z masłem.

Bitą śmietana:

500 ml 36% śmietany (najlepiej Łowickiej)
2 łyżki cukru pudru
1 łyżka żelatyny (lub 3 śmietanki Fix)

Śmietanę ubijać ok 5 minut, dodać cukier puder i rozpuszczoną w małej ilości zimnej wody żelatynę (Uwaga! Przy za długim ubijaniu może zrobić się masło).

Po upieczeniu biskoptu nasączyć go pączem (¾ szklanki wody z odrobiną spirytusu). Położyć na niego masę colową i na to ubitą śmietanę. Posypać utartą gorzką czekoladą.

SMACZNEGO! :)

Poleca Ala Granat z 6a



Humanistyczne

1 Konkurs Recytatorski Poezji Mówionej i Śpiewanej Czesława Miłosza

Konkurs przeznaczony dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Każdy z uczestników konkursu przygotowuje do recytacji lub do zaśpiewania wiersz napisany przez Czesława Miłosza. Zgłoszenia do udziału w konkursie (wypełniona karta zgłoszeniowa) należy wysłać do 05.03.2013 na adres: Zespół Szkół nr 3 we Wrocławiu, ul. Szkocka 64. Czas i miejsce konkursu: 29.03.2013 roku, godzina 9.00

Więcej informacji na: www.zs3.wroc.pl/liceum/index.php/wyswietl-liste/128-regulamin-konkursu-poezji-czeslaw-milosza

2 Międzynarodowy Konkurs Poezji o tematyce rromskiej imienia Papuszy „O złote pióro Papuszy”.

Konkurs skierowany jest do osób dorosłych. Kategorie konkursu to wiersze w języku rromskim i polskim. Uczestnicy konkursu nadsyłają maksymalnie 3 utwory w wybranej przez siebie kategorii. Prace należy przysłać do 28.02.2013 na adres:

Muzeum Etnograficzne w Tarnowie, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 10, z dopiskiem: Konkurs poezji rromskiej

Plastyczne

1 Ogólnopolski Konkurs Ceramiczny „Garnków w gospodarstwie nigdy nie za dużo”.

Konkurs skierowany jest dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Należy wykonać autorską formę naczyniową zgodnie z technikami formowania i zdobienia cerami-

ki. Prace należy dostarczyć do 15.03.2013 na adres: Zespół „CEKDiM” 50-007 Wrocław, ul. Kołłątaja 20. Więcej informacji i wyniki na stronie: www.mdk.wroclaw.pl

2 Konkurs Fotograficzny „A to Polska właśnie. Symbole narodowe w przestrzeni publicznej”

jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych w wieku 13 – 19 lat. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w konkursie za zgodą rodziców lub opiekunów. Każdy uczestnik może nadesłać jedno własne zdjęcie o tematyce zbieżnej z tematem Konkursu. Technika wykonania prac jest dowolna. Zdjęcia w formacie jpg należy nadsyłać jedynie pocztą elektroniczną na adres barwy@muzeum-pilsudski.pl. Zdjęcie należy przesłać w formie załącznika do listu elektronicznego. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi 27 IV 2013 roku.

3 Konkurs plastyczny „XV DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL NAUKI – WRAŻENIA Z FESTIWALU”

organizowany przez ASP we Wrocławiu. Konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Technika dowolna. Prace można przysyłać do 17 marca 2013 na adres: Akademia Sztuk Pięknych, Plac Polski 3/4, 50 -156 Wrocław, z dopiskiem KONKURS PLASTYCZNY „XV DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL NAUKI – WRAŻENIA Z FESTIWALU”. Na odwrocie pracy: imię i nazwisko autora, wiek, szkoła, podpis opiekuna lub pełnoletniego autora, telefon kontaktowy oraz tytuł imprezy, która została przedstawiona. (Można przysłać pracę inspirowaną zdjęciami z Festiwalu www.festiwal.wroc.pl)

4 W VIII Międzynarodowym Konkursie Plastycznym Portret Rodzinny dla młodzieży

w wieku 15-20 lat uczestnicy przygotowują do 5 kwietnia 2013 roku maksymalnie 3 prace w następujących kategoriach: fotografia artystyczna czarno-biała, rysunek, malarstwo, grafika warsztatowa, grafika komputerowa, rzeźba, tkanina artystyczna, film lub animacja. Więcej informacji na stronie organizatora www.liceumplastyczne.lublin.pl zakładka „Portret Rodzinny 2013”.

5 Do 10 marca 2013 roku uczniowie gimnazjum i liceum mogą wziąć udział w Konkursie Ekologicznym Eko-Marzanna. Należy wykonać pracę przestrzenną wyłącznie z materiałów pochodzących z recyklingu. Więcej informacji na stronie organizatora www.mdk.wroc.pl.

Przygotowała Zuzanna Lesisz

cika literackiego. Prysyłajcie swoje wiersze, opowiadania i wszelkiego typu eksperymenty literackie na adres zsp.wroclaw@gmail.com. Najlepsze prace opublikujemy w następnym numerze *Notatek z Zielonej Klatki*.



Konkursy Zielonej Klatki:

PRACA MIESIĄCA

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie „Praca miesiąca”. Aby wziąć w nim udział, musisz być uczniem ZSP i przysłać na adres zsp.wroclaw@gmail.com zdjęcie/skan jednej wybranej pracy swojego autorstwa. Może to być malarstwo, rzeźba, grafika. Nie zapomnij o podpisie (imię, nazwisko, klasa). Praca wybrana przez Jury redakcyjne zostanie opublikowana w następnym numerze gazetki oraz na stronie internetowej szkoły.

Zamiast pisać do swojej szuflady, **PISZCIE DO naszej SZUFLADY!!** Zapraszamy do ką-

Redakcja „Notatek z Zielonej Klatki”

Uczniowie:

Anna Adasiak
Zuzanna Lesisz
Krystian Stańco
Aleksandra Zaleska
Aleksandra Łącuchowska
Marcelina Nędzyńska

Nauczyciele:

Matylda Goś-Staszczak
Katarzyna Iwaniak-Warchoł
Natalia Okoń-Rudnicka

Serdecznie dziękujemy wszystkim rysownikom i fotografom, którzy udostępnili swoje prace.

Okladka: fot. Jarosław Jakubczak z naszemiasto.pl (materiał internetowy: „Uczniowie plastyka na kosmicznej studniówce”)

